

W sierpniu ub. roku senator Krzysztof Brejza (KO) złożył do GUS zapytanie o poziom ubóstwa dzieci i seniorów w Polsce. Odpowiedź GUS była jednoznaczna. Poziom ubóstwa w Polsce wzrasta.

[Zobacz art. oblicza polskiej biedy z 2022r.](#)

Dane o których mowa dotyczyły okresu 2016-2020. W chwili obecnej - kwiecień 2022r dane te, jak należy sądzić mocno się zdevaluowały. Mówiąc wprost, stały się nieaktualne. Niestety trend nie dotyczy pozytywów lecz negatywnych stron zjawiska jakim jest bieda. W 2015r. poziom ubóstwa polskich rodzin był dramatycznie wysoki. Ponad 2.5 miliona polskich dzieci żyło za minimum socjalne (wówczas ok. 300zł/osobe/m-c). Często dzieci te nie jadły obiadów. Obserwowaliśmy tę sytuację od samego powstania stowarzyszenia (2000r) starając się w jakiejś części ją niwelować np. poprzez dożywianie naszych podopiecznych. Sytuacja uległa poprawie wraz z wprowadzeniem programu wsparcia rodziny 500+. Tak było do niedawna. Programy Rodzina+, zapoczątkowane wdrożeniem od kwietnia 2016r, dodatków na dziecko w kwocie 500zł, zlikwidowały powolne acz skutecznie wprowadzane podwyżki cen żywności i podstawowych artykułów. Dopełniła je inflacja, której początek widoczny był już w drugiej połowie 2018r. W roku 2022 inflacja przekroczyła próg dwucyfrowy i wynosi w kwietniu 2022r ponad 10%. **Obecnie po programie 500+nie zostało śladu w sile nabywczej polskiej rodziny.** Niestety sytuacja pogłębia się. Można powiedzieć, że od początku 2022r. poziom życia przeciętnej polskiej rodziny zjeżdża po równi pochyłej. Czas wzrostu i rozwoju (lata 2016/18) zastąpił w roku 2018 czas stagnacji by dynamicznie przejść w roku 2022 do dramatycznych spadków poziomu życia. Jak zawsze najbardziej poszkodowane są rodziny mniej zamożne a w nich polskie dzieci. Biorąc pod uwagę lawinowy wzrost nakładów na żywność, przykładowa niezamożna polska rodzina (widzimy to b. wyraźnie w swoim środowisku) wraca do poziomu życia z roku 2015! Zapowiadane, wręcz wieszczone, quasi oczekiwane, podwyżki cen żywności w hipermarketach, wzrost cen energii i paliw przybliżają nas do stanu Polski (w modelu poziomu życia rodzin niezamożnych) do roku 2015. I jak mawiał pewien klasyk w scenariuszu do filmu; *nie jest to ostatnie słowo,* dodajmy od nas, o biedzie w Polsce.

Co czeka przeciętne dziecko i seniora w Polsce na jesieni 2022r? Czy Pan senator Brejza zada kolejne pytania w tym jakże ważnym temacie?

Jak bardzo myliła się w ocenie zjawiska pani minister rodziny w roku 2021, mówiąc, że kryzys jest przejściowy i spowodowany pandemią? [ZOBACZ](#)

Wzrost ubóstwa i biedy w Polsce

Wpisany przez Tomasz Gajewski
wtorek, 05 kwietnia 2022 11:05

Czas nam pokaże. Przyszłość jednak znów nie wygląda dobrze. To, że czeka nas duży kryzys mówią zarówno premier jak i ekonomiści we wszystkich mediach. Nikt jednak nie mówi wprost jak duże skutki poniosą ci najslabsi i niezamożni. Nikt też nie próbuje Polakom powiedzieć jak ten stan rzeczy zatrzymać. Wydaje się, że ten zapowiadany "kryzys, trudny, ciężki czas", a mówiąc wprost bieda, jest wpisany w scenariusz i nie da się tego zmienić.

Jeśli to prawda rację miał wieszcz nasz narodowy, 200 lat temu pisząc w sonetach krymskich "jedźmy nikt nie woła".

[Czytaj więcej](#)